

Pracownicy Akropolu rozpoczęli strajk

2 sierpnia 2017

Rząd obiecał zwiększenie zatrudnienia i słowa nie dotrzymał. Personel jednego z najbardziej znanych przybytków turystycznych jest przepracowany do granic możliwości. Dlatego właśnie związki zawodowe zdecydowały o przeprowadzeniu strajku.

Europejskie media piszą o sprawie głównie w odniesieniu do pracowników Akropolu, jednak problem dotyczy również kilkudziesięciu innych obiektów w Atenach i Attyce. W każdym z nich pracownicy wykonują swoje obowiązki w ponadnormatywnym wymiarze godzinowym. W związku z niedawnymi zmianami w Kodeksie pracy, nie wszystkie nadgodziny są płatne. Efekt jest więc taki, że załoga pracuje dłużej za takie same pieniądze. Frustracja i gniew sięgają zenitu, podobnie zresztą jak w innych branżach gospodarki pogrążonej w kryzysie Grecji.

Decyzja o podjęciu strajku była poprzedzona trwającymi przez kilka miesięcy negocjacjami pomiędzy resortem a reprezentującymi pracowników związkami zawodowymi. Ostatecznie jednak strony nie doszły do porozumienia. Przerwa w pracy potrwa 48 godzin, co będzie oznaczało konieczność zamknięcia części historycznych obiektów. Jest to kolejny strajk w branży turystycznej odbywający się podczas bieżącego sezonu letniego. Dwa tygodnie temu pracy odmówił personel hoteli i restauracji, co zmusiło właścicieli przybytków do samodzielnego obsługiwanie klientów.

Czego żądają pracownicy? Nie liczą na wyższe płace, gdyż w Grecji podwyżek nie było od dawna, dlatego głównym postulatem jest zwiększenie zatrudnienia. Związki domagają się uzupełnienia kadry o 230 archeologów i strażników. Wcześniej resort wysłał wielu z nich na wcześniejsze emerytury.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu